

Sygn. akt V ACa 374/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Jadwiga Galas SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. w Hiszpanii

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 października 2015 r., sygn. akt X GC 103/15

1. prostuje zawartą w rubrum zaskarżonego wyroku oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony powodowej, której nazwa brzmi: (...)Spółka jawna w K.;
2. oddala apelację;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Barbara Kurzeja	SSA Jadwiga Galas
-----------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 374/16

UZASADNIENIE

Powódka(...) Spółka jawna w K. Ppозwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach wniosła o zasądzenie od pozwanej (...)Spółki Akcyjnej w S. w Hiszpanii 93.290,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot 74.292 zł od dnia 1 listopada 2012 r. oraz 18.998,40 zł od dnia złożenia pozwu i kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że strony zawarły umowę na podstawie której zobowiązała się ona m.in. do wykonania dokumentacji geotechnicznej. Powódka podała, iż przedmiot umowy został zrealizowany w terminie i w całości. Podkreśliła, iż w dniu 31 października 2012 r. sporządzony został protokół odbioru dokumentacji, w związku z czym powódka wystawiła fakturę nr (...) r. na kwotę 74.292 zł. Wskazała, że dochodzona kwota 18.998,40 zł stanowi skapitalizowane odsetki liczone za okres od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia złożenia pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że dzieło zostało wykonane i oddane w dniu 1 września 2009 r. Wskazała, że nawet uznając, iż jak twierdzi powódka dzieło zostało oddane i odebrane w dniu 31 października 2012 r. to dwuletni termin przedawnienia upłynąłby w dniu 31 października 2014 r. Pozwana podniosła także zarzut potrącenia wierzytelności powódki dochodzonych w niniejszym procesie z naliczonymi powódce karami umownymi za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy oraz z tytułu sprzedaży dokumentacji projektowej powódce w łącznej kwocie 133.813,49 zł.

W piśmie procesowym z dnia 1 czerwca 2015 r. powódka w przypadku uznania przez Sąd, iż dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, wniosła o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na zasadzie art. 5 k.c. Wskazała, że w przedmiotowej sprawie wierzyciel mógł powziąć decyzję o zwolce dłużnika w zapłacie wynagrodzenia dopiero w momencie wystawienia oraz doręczenia faktury, zaś protokół odbiorczy został podpisany przez pozwanego w listopadzie 2012 r., o czym świadczy pismo pozwanej z dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 30 października 2015 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

W dniu 20 października 2008 r. pozwana, jako wykonawca zawarła z powódką , jako podwykonawcą umowę nr (...), na podstawie której pozwana zleciła powódce do wykonania dokumentację geotechniczną. Zgodnie z § 2 pkt 6 umowy w terminie 14 dni od daty protokołu zdawczego Wykonawca miał dokonać odbioru przekazanych prac. Podstawą wystawienia faktury miał być protokół odbioru wystawiony przez Wykonawcę niezwłocznie po odebraniu przedmiotu zamówienia. W § 5 wskazano, że wynagrodzenie za wykonane prace płatne będzie na podstawie faktury VAT wystawionej przez Podwykonawcę w ciągu 7 dni od daty podpisania przez Wykonawcę protokołu odbiorczego.

W dniu 2 marca 2009 r. pozwana, jako wykonawca zawarła z powódką jako podwykonawcą kolejną umowę nr (...), na podstawie której pozwana zleciła powódce do wykonania dokumentację w postaci m.in. studium geologiczno-inżynierskiego i raportu środowiskowego. W ramach współpracy strony prowadziły korespondencję mailową dotyczącą realizacji umowy. Należności powódki wynikające z umowy nr (...) zostały w całości uiszczone przez pozwaną.

Powódka wykonała dokumentację geotechniczną na podstawie umowy nr (...), którą przekazała pozwanej na podstawie protokołu zdawczego w dniu 1 września 2009 r.

W dniu 21 grudnia 2011 r. powódka wystawiła pozwanej faktury VAT na kwoty 30.996 zł, 74.292 zł, 63.960 zł tytułem m.in. wykonania dokumentacji technicznej. Faktury te zostały ostatecznie refakturowane przez powódkę.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. strony zawarły aneks do umowy nr (...), w którym określili ostateczny termin rozliczenia umowy do dnia 31 grudnia 2012 r.

W dniu 29 czerwca 2012 r. strony zawarły umowę, na podstawie której powódka nabyła od pozwanej dokumentację projektową za kwotę 25.000 zł netto. Na tej podstawie pozwana wystawiła powódce fakturę VAT na kwotę 30.750 zł brutto.

Dokumentacja wykonana przez powódkę w ramach umowy nr (...) została odebrana przez pozwaną na podstawie protokołu odbiorczego w dniu 31 października 2012 r. Na tej podstawie powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 74.292 zł.

Pismem z dnia 23 listopada 2012 r. pozwana wskazała, iż przesyła powódce protokoły odbioru zgodnie z końcowym rozliczeniem z zamawiającym.

W dniu 20 grudnia 2012 r. pozwana sporządziła noty obciążeniowe: nr (...) na kwotę 44.834 zł oraz nr (...) na kwotę 57.200 zł tytułem kar umownych z niewywiązania się z zapisów umowy z dnia 2 marca 2009 r. Pozwana sporządziła również notę odsetkową na kwotę 1.029,49 zł wobec braku płatności wynikającej z umowy z dnia 29 czerwca 2012 r.

W tej samej dacie pozwana dokonała potrącenia należności przysługujących jej względem powódki w wysokości 144.648 zł z należnościami przysługującymi pozwanej w wysokości 133.813,49 zł. Różnica w wysokości 10.834,51 zł została uiszczona na rzecz pozwanej po dokonaniu zajęcia wierzytelności przysługujących powódce przez komornika sądowego. Powódka zakwestionowała noty obciążeniowe wskazując na ich bezpodstawność, uznając notę odsetkową co do zasady jednak wskazując na błędne naliczenie odsetek. Po dokonaniu korekty pozwana ponownie przesyłała noty powódce.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 30.750 zł.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie złożonych przez strony dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka S. T., jako bezprzedmiotowy w niniejszej sprawie, uznając, iż okoliczności sporne zostały wyjaśnione za pomocą pozostałych dowodów.

Dokonując subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał Sąd Okręgowy powództwo za nieuzasadnione.

Wskazał, że wobec zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, pierwszorzędną kwestią dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu było ustalenie, czy roszczenie strony powodowej o zapłatę wynagrodzenia na wykonaną dokumentację geotechniczną uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia przysługującego stronie powodowej.

Wskazując na treść art. 117 k.c. podkreślił Sąd Okręgowy, że powódka dochodziła w niniejszej sprawie zapłaty wynagrodzenia za wykonanie na rzecz pozwanej dokumentacji, a także, iż na skutek zlecenia przez pozwaną do wykonania dokumentacji geotechnicznej na podstawie umowy nr (...) z dnia 20 października 2008 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c.

Dalej wskazano, że sporną pomiędzy stronami była data oddania i odbioru dzieła. Wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, strona powodowa podnosiła, iż jest on niezasadny gdyż umowa została wykonana w dniu 23 listopada 2012 r., co potwierdza pismo pozwanej z dnia 23 listopada 2012 r. Powódka podnosiła, że oddanie dzieła następuje dopiero gdy dzieło wydane przez wykonawcę zostaje odebrane przez zamawiającego.

Stanowisko powódki nie uzyskało aprobatę Sądu Okręgowego, który nie uznał twierdzeń powódki za wiarygodne albowiem w toku prowadzonego postępowania ustalił, iż dzieło, w postaci dokumentacji geotechnicznej zostało oddane zamawiającemu (pозwanej) w dniu 1 września 2009 r., przy czym podstawą takiego ustalenia był materiał

dowodowy zebrany w sprawie, przede wszystkim w postaci protokołu zdawczego nr (...) z dnia 1 września 2009 r. Dzieło zaś zgodnie z protokołem odbiorczym nr (...) w dniu 31 października 2012 r. zostało przez pozwaną odebrane, na tę datę odbioru zresztą wskazywała powódka w treści uzasadnienia pozwu.

Powyższe wskazywało, zdaniem Sądu Okręgowego, że wbrew twierdzeniom powódki do oddania dzieła nie doszło w dniu 23 listopada 2012 r. Z treści pisma z dnia 23 listopada 2012 r., na które powołuje się strona powodowa (k. 144) wynika jedynie, iż pozwana przekazuje powódce protokoły odbioru zgodnie z końcowym rozliczeniem, czego w żadnej mierze nie można utożsamić z oddaniem dzieła.

Podkreślono, że zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Omawiany termin przedawnienia jest terminem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c. Przepis art. 646 k.c. określa samodzielnie początek biegu terminu przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu umowy o dzieło, wiążąc go z oddaniem dzieła. Jest zatem przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c.

Akcentował Sąd Okręgowy, że przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (art. 642) od odebrania dzieła (art. 643). Przyjmujący zamówienie jest obowiązany do wykonania oznaczonego dzieła i jego oddania zamawiającemu. Oddanie i odebranie dzieła stanowią czynności ekwiwalentne, jednak nie są to czynności tożsame. Do odebrania dzieła, które zamawiający wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem, obowiązany jest zamawiający (art. 643 k.c.). Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, nie wymaga zachowania szczególnej formy, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. Oddanie dzieła następuje jednakże także wówczas, jeżeli z umowy inaczej nie wynika - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Nieodebranie dzieła przez zamawiającego mimo braku ku temu przeszkód jest naruszeniem obowiązku zamawiającego (art. 643 k.c.). Takie zachowanie zamawiającego stanowi zwłokę wierzyciela (art. 486 § 2 k.c.), której konsekwencją jest przyjęcie, że nastąpiło oddanie dzieła w chwili, w której jego odbiór przez zamawiającego był możliwy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy nie miał Sąd Okręgowy wątpliwości, że nastąpiło przedawnienie roszczenia. Dzieło, jak wynikało z ustaleń poczynionych na podstawie dokumentów, oddane zostało w dniu 1 września 2009 r.

Powódka wniosła pozew w dniu 18 listopada 2014 r. (data wniesienia pozwu do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w EPU), a zatem niewątpliwie w tej dacie roszczenie powódki było już przedawnione, gdyż termin przedawnienia upłynął z dniem 1 września 2011 r. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, w tym wypadku pozwana, może uchylić się od jego zaspokojenia. (art. 117 § 2 k.c.).

Jednocześnie nawet przy przyjęciu, iż do oddania dzieła doszło w dniu jego odbioru przez pozwaną, tj. w dniu 31 października 2012 r. to i tak roszczenie powódki byłoby przedawnione na dzień wniesienia pozwu.

Wskazano ponadto, że w toku prowadzonego postępowania pozwana podniosła także zarzut potrącenia wierzytelności powódki dochodzonych w niniejszym procesie z naliczonymi powódce karami umownymi za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy oraz z tytułu sprzedaży dokumentacji projektowej powódce.

W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby zarzut dotyczący potrącenia podlegał rozpoznaniu, to szczegółowe i zasadne należności zgłoszone do potrącenia przez pozwaną dotyczą tylko należności z tytułu wykonanej i niezapłaconej umowy z dnia 29 czerwca 2012 r., na podstawie której powódka nabyła od pozwanej dokumentację projektową za kwotę 25.000 zł netto. Sąd Okręgowy wskazał również, że nie uwzględniłby natomiast w zarzucie potrącenia pozostałych kwot wynikających z not, tj. noty odsetkowej, ani też not obciążeniowych nr (...) i (...), a to z uwagi na brak możliwości weryfikacji twierdzeń strony pozwanej co do istnienia przesłanek zasądzenia stosownych kar umownych.

Kary umowne bowiem zarówno co do swojej wysokości, jak i zasady powinny być wykazane nie tylko notą odsetkową ale również dokumentami wskazującymi, iż nastąpiły przesłanki do ich wyliczenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw z art. 5 k.c. do nieuwzględnienia zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia oraz motywował, że powódka ogólnie powołała się na art. 5 k.c., nie podała jakie normy moralne, bądź prawne zostaną naruszone zgłoszonym zarzutem.

Wskazał jednocześnie, że co do zasady powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem. Dłużnikowi, który podniósł zarzut przedawnienia, można więc postawić zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego tylko w wyjątkowych i rażących okolicznościach. Art. 5 k.c. może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia. Niemniej jednak, istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji.

W niniejszym postępowaniu przed wytoczeniem powództwa strony pozostawały w relacjach handlowych, przy czym relacje te wskazywały na brak możliwości dojścia do porozumienia. Strony wzajemnie zgłaszały wobec siebie pretensje, zgłaszały możliwości rozliczenia innego niż zapłata, a to wskazuje na to, iż strona powodowa w otwartym terminie od oddania dzieła miała możliwość wystąpienia z roszczeniem z tytułu niezapłaconej faktury nr (...). Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego, te szczególnie przesłanki dotyczące naruszenia zasad współżycia społecznego nie nastąpiły.

Przedawnienie jest uwzględniane przez sąd jedynie na zarzut strony przeciwnej i nie może być brane przez Sąd pod uwagę z urzędu. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia w czasie właściwym, bowiem już w odpowiedzi na pozew, co więcej zarzut ten okazał się zasadny.

W powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżając wyrok w całości podniosła następujące zarzuty :

1/ naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy - nieprzeprowadzeniu analizy materiału dowodowego w postaci umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 26 kwietnia 2012 r. (aneks nr (...) do umowy (...)), która świadczy o tym, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, na mocy której pozwany zobowiązał się do całkowitego ostatecznej zapłaty powodowi całości kwot wynikających z faktur (...) (aktualnie faktury (...), FA (...), FA (...)), zaś powód zobowiązał się do nienaliczania odsetek z tytułu opóźnionych płatności, ewentualnie, że przedmiotowy dokument świadczy o tym, że strona pozwana w dniu 26 kwietnia 2012 r. złożyła oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia względem roszczenia powoda; nadto nieprzeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci oświadczenia powódki z dnia 8 kwietnia 2013 r. o odstąpieniu od umowy z dnia 29 czerwca 2012 r. w przedmiocie zbycia dokumentacji projektowej, umowy nr (...) z dnia 26 września 2012 r. oraz faktury nr (...) z których wynika, że nie tylko doszło do skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy zawartej z pozwaną, ale w związku z bezskutecznym upływem terminu na przekazanie mapy do celów projektowych w wersji papierowej do dnia 10 września 2012 r. strona powodowa zawarła z innym podmiotem umowę na opracowanie dokumentacji geodezyjnej, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

2/ naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy na oświadczeniem zawartym w umowie z dnia 26 kwietnia 2012 r. pozwany zrzekł się zarzutu przedawnienia.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 93 290,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 74 292 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 18 998,40 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji, będące wynikiem niewadliwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Apelujący podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I Instancji swobodnej oceny dowodów, motywował że doszło do nierozpoznania istoty sprawy albowiem Sąd I Instancji nie przeprowadził analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności nie przeanalizował dokumentu w postaci umowy z dnia 26 kwietnia 2012 r., treść którego świadczyła o tym że pozwany zobowiązał się do całkowitej, ostatecznej zapłaty kwot wynikających z faktur (...) i zrzekł się wobec powódki zarzutu przedawnienia.

Podkreślić należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art.233 § 1 k.p.c. obejmuje obowiązek sądu meritii w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów w danej sprawie, a zatem wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c., oparty został o błędną, w ocenie apelującego, niewszzechstronną ocenę materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem przez Sąd meritii, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu a także, że w odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, powódka nie odstąpiła skutecznie od kolejnej zawartej pomiędzy stronami umowy.

Tak postawiony zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. stanowił w istocie zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego traktujących o instytucjach wykładni oświadczeń woli, przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, a także instytucji uznania roszczenia oraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Niewątpliwie Sąd I Instancji, czyniąc ustalenia stanu faktycznego przyjął, iż pomiędzy stronami doszło w dniu 26 kwietnia 2012 r. do podpisania aneksu do umowy o nr (...), jednakże dokumentowi temu w znaczeniu dowodowym nie przydał waloru materialnoprawnego wyrażającego się ustaleniem, czy dokument ten wywarł wpływ na ocenę roszczenia powódki.

Należy podkreślić, że treść dokumentów, w oparciu o które czynił Sąd I Instancji ustalenia stanu faktycznego dotyczące umowy z której powódka wywodziła swoje roszczenie, a w szczególności : umowa z dnia 20 października 2008 r. nr PL(...), protokół zdawczy z dnia 1 września 2009 r., a także aneks do umowy nr (...) z dnia 26 kwietnia 2012 r. i protokołu odbiorczego z dnia 31 października 2012 r. nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Apelująca nie kwestionowała w apelacji ustaleń Sądu I Instancji, w których przyjął Sąd Okręgowy że oddalenie dzieła nastąpiło w dniu 1 września 2009 r. oraz podniosła, że oświadczenia stron miały miejsce już po oddaniu przez powódkę dzieła.

Zdaniem apelującej, aneks nr (...) do umowy stron traktować należało jako odrębne od zawartej pomiędzy stronami umowy o nr (...) zobowiązanie, do którego nie znajduje zastosowania przepis art. 626 k.c., tylko zasady regulujące problematykę przedawnienia roszczeń tj. art. 118 k.c. i art.120 k.c.

Z powyższym zarzutem nie sposób się zgodzić albowiem interpretacja oświadczeń stron zawarta w aneksie nr (...) z dnia 26 kwietnia 2012 r. nie pozostawia wątpliwości, że wskazany dokument nie był nową umową stron lecz porozumieniem stron nazwanym aneksem do umowy z dnia 20 października 2008 r. nr PL(...).

Podkreślić należy, że oświadczenia woli należy odróżniać w szczególności od oświadczeń wiedzy, które nie są wyrazem woli powołania, zmiany lub zakończenia stosunku cywilnoprawnego. Przepis art. 60 k.c. nie znajduje bezpośredniego zastosowania do tego rodzaju oświadczeń (wypowiedzi) podmiotów prawa cywilnego. Jednakże z uwagi na pewne podobieństwo oświadczeń wiedzy do oświadczeń woli oraz fakt, że prawo wiąże z nimi w określonych przypadkach skutki prawne, dopuszcza się możliwość odpowiedniego lub analogicznego stosowania do nich przepisów o oświadczeniach woli. W sytuacji, gdy każda ze stron inaczej rozumie postanowienia ugody (porozumienia), to za miarodajne należy uznać znaczenie oświadczenia woli, które rzeczywiście mogły i nadały mu obie strony w chwili wyrażenia oświadczenia woli. Decydujący jest więc sens nadany w wyrażonym na zewnątrz oświadczeniu pisemnym tj. ustalony z punktu widzenia odbiorcy oświadczenia woli, przy uwzględnieniu wzorca normatywnego. Wzorzec ten polega na ocenie jak powinien był zrozumieć oświadczenie ten kto je odbierał, ale przy uwzględnieniu miary przeciętnej staranności i przy uwzględnieniu typu stosunków normatywnych.

Przede wszystkim wskazać należy, iż w świetle treści dokumentu nazwanego przez strony aneksem do umowy nr (...), podpisanego pomiędzy stronami w dniu 26 kwietnia 2012 r., strony oświadczyły, że przedmiot umowy został wykonany w terminie i został odebrany przez wykonawcę czyli pozwanego (§ 1), który zobowiązał się do ostatecznego rozliczenia umowy i zapłacenia całej kwoty do dnia 31 grudnia 2012 r., a powódka jako podwykonawca zobowiązała się do nienaliczania odsetek z tytułu opóźnionych płatności wynikających z faktur nr (...) (§ 2). Treść powyższego aneksu wyraźnie odwołuje się do postanowień zawartej pomiędzy stronami umowy nr (...), co więcej § 2 statutu zawierał w istocie modyfikację treści § 5 pkt 4 zawartej pomiędzy stronami umowy. Strony postanowiły w aneksie także o tym, że pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian (§ 3 aneksu).

W istocie zatem poprzez podpisanie aneksu nr (...) do łączącej strony umowy nr (...), strony złożyły zgodne oświadczenia, że przedmiot tejże umowy został wykonany w terminie oraz odebrany przez pozwanego, a ponadto w miejsce postanowienia objętego § 5 pkt 4 o treści: " Wykonawca przekaze wynagrodzenie przysługujące Podwykonawcy na rachunek (...)" wprowadziły postanowienie o treści: " Wykonawca zobowiązuje się do całkowitego ostatecznego rozliczenia umowy i zapłacenia Podwykonawcy całej kwoty do dnia 31.12.2012 r., a Podwykonawca zobowiązuje się do nienaliczania odsetek z tytułu opóźnionych płatności wynikających z faktur nr (...)".

Na gruncie art. 646 k.c. prawidłowymi były rozważania Sądu I Instancji, w świetle których dla początku biegu terminu przedawnienia miarodajny jest dzień oddania dzieła lub dzień, w którym dzieło miało być oddane. Oddanie dzieła jest aktem przyjmującego zamówienie, w którym przejawia się wola uznania własnego świadczenia wykonania dzieła za spełnione. Czynnością odrębną od oddania dzieła jest jego odebranie przez zamawiającego, do którego art. 646 k.c. się nie odnosi. Wskazany przepis jest natomiast *lex specialis* wobec art. 120 § 1 k.c., zgodnie z którym przedawnienie rozpoczyna bieg od dnia wymagalności roszczenia. Oznacza to, że art. 646 k.c. samodzielnie określa zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło (wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., III CSK 2/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 28; z 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, z 7 października 2010 r., IV CSK 173/10), w tym także do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 1994 r., III CZP 136/94).

Powyższe rozważania czyniły uzasadnionym pogląd, że bieg terminu przedawnienia roszczeń powódki z tytułu wynagrodzenia za dzieło rozpoczął swój bieg w dniu 1 września 2009 r.

Wskazać jednak należy, że analiza zapisów podpisanego przez strony aneksu nr (...) z dnia 26 kwietnia 2012 r. prowadzi do wniosku, że termin przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął swój bieg najpóźniej w dniu 26 kwietnia 2012 r.

Nie sposób podzielić argumentacji apelującej, jakoby poprzez podpisanie aneksu z dnia 26 kwietnia 2012 r. pozwany rzekł się zarzutu przedawnienia.

Jak przyjmuje się w judykaturze, oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z okoliczności towarzyszących temu oświadczeniu.

Nie należy bowiem pochylnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron. Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania dłużnik nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia. Wprawdzie zrzeczenie zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, to jednak może ono stanowić element składowy ugody. Niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia : 5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00, 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03, 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06, 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08)

W wyroku z dnia 15 października 2004 roku, sygn. akt II CK 68/04, Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów podpisanego pomiędzy stronami aneksu przyjąć należało, że pozwany nie zrzekł się wobec powódki zarzutu przedawnienia roszczenia natomiast uznał roszczenie powódki z tytułu wynagrodzenia za dzieło, przy czym uznanie to miało charakter uznania niewłaściwego złożonego po upływie okresu przedawnienia.

Uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie.

Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciążącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Do uznania roszczenia może dojść nie tylko formalnie czyli niejako wprost, ale również poprzez każde zachowanie dłużnika przynajmniej obowiązek świadczenia. Takie uznanie długu, nazywane niewłaściwym, jest oświadczeniem wiedzy. Nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, a wynika ono z każdego zachowania zobowiązanego, które świadczy o jego świadomości bycia dłużnikiem i uzasadnia przekonanie wierzyciela kierującego się powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi o woli dobrowolnego spełnienia przez dłużnika świadczenia. Skoro uznanie może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, to oczywistym jest, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia.

Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu. Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Dalej wskazać należy, że przerwa biegu przedawnienia, której źródłem jest uznanie roszczenia, polega na tym, że z datą uznania dochodzi do anulowania skutków biegu terminu następującego przed przerwą, a po zdarzeniu skutkującym przerwą, biegnie ono od nowa. Nie ma znaczenia czy do przerwy doszło na skutek uznania niewłaściwego, właściwego, czy też ugody. Nawet w tym ostatnim przypadku - gdy częstą praktyką jest przesunięcie terminu płatności poszczególnych świadczeń, na bieg terminu nie ma wpływu określenie daty ich spełnienia, lecz moment zawarcia umowy.

Niewątpliwie pozwany podpisując rzeczony aneks z dnia 26 kwietnia 2012 r. zobowiązał się do całkowitego, ostatecznego rozliczenia umowy i zapłacenia powódce całej kwoty do 31 grudnia 2012 r. Takie oświadczenie pozwanego rozumieć należało jako uznanie niewłaściwe, a więc przejaw wiedzy pozwanego jako dłużnika, zmierzający do zapłaty nierozliczonych i niezapłaconych na dzień podpisywania aneksu należności przysługującego jej wynagrodzenia za dzieło. O ile zatem, pozwany złożył oświadczenie w przedmiocie uznania niewłaściwego o tyle uznanie to dokonane zostało po upływie przedawnienia roszczenia powódki, a więc po upływie okresu dwuletniego liczonego od dnia oddania dzieła tj. od 1 września 2009 r.

Wbrew zatem wywodom apelującej, uznanie to nie przerwało biegu przedawnienia albowiem jako złożone po upływie okresu przedawnienia, nie powodowało iż bieg terminu przedawnienia rozpoczął swój bieg na nowo.

Przepis art. 119 k.c. ustanawia zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia. Zwrot „terminy przedawnienia” użyty w art. 119 k.c. należy rozumieć w kontekście art. 118 k.c.. Ten zaś posługuje się pojęciem „termin przedawnienia” nie w kategoriach dat, ale okresów. Zatem „termin przedawnienia” to nic innego jak „okres przedawnienia”. Zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż to wynika z ustawy.

Skoro zatem uznanie niewłaściwe roszczenia powódki przez pozwanego nastąpiło po upływie okresu przedawnienia wynoszącego 2 lata od daty oddania dzieła, przeto uznanie to pozostało bez wpływu na trafną ocenę Sądu I Instancji, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu z dniem 1 września 2011 r.

Podkreślić bowiem należy, że oddanie dzieła następuje bowiem dopiero gdy dzieło wydane przez wykonawcę (art. 643 k.c.) zostaje odebrane przez zamawiającego. Przepis art. 646 k.c. wiąże termin przedawnienia wszystkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło z oddaniem dzieła. Nie ulega wątpliwości, że w tym terminie ulega również przedawnieniu roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Bez znaczenia dla ustalenia kiedy nastąpił początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia pozostaje to, że zgodnie z umową łączącą strony zamawiający mógł wystawić fakturę dopiero po upływie 7 dni(...) oraz, iż termin zapłaty został oznaczony w fakturze. Czym innym jest bowiem wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za wykonane dzieło, która rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), czym innym zaś termin płatności, którego niedochowanie powoduje powstanie roszczenia o zapłatę odsetek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 357/06).

W konkretnym przypadku, pozwany jako wykonawca oświadczył w dniu 26 kwietnia, że dzieło zostało wykonane w terminie i odebrane, a zatem nawet gdyby przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął swój bieg nie w dniu 1 września 2009 r. lecz w dniu 26 kwietnia 2012 r. jako dniu oddania dzieła, roszczenia powódki w dniu wniesienia pozwu było przedawnione.

Na powyższą okoliczność złożenia przez pozwanego oświadczenia o odebraniu dzieła w dniu 26 kwietnia 2012 r. powódka powołała się w uzasadnieniu pozwu, co pozwalało na przyjęcie iż do czynności oddania dzieła pomiędzy stronami doszło najpóźniej w dniu 26 kwietnia 2012 r.

Jedynie w uzupełnieniu wskazać należy, że dokument w postaci protokołu odbiorczego z dnia 31 października 2012 r. nie stanowi w całości materiału dowodowego dokumentu potwierdzającego, iż dopiero w tym dniu doszło do oddania dzieła lecz nawet w przypadku przyjęcia, że data sporządzenia tegoż protokołu stanowiła o dacie oddania

dzieła to i tak z mocy art. 646 k.c. roszczenie powódki uległo przedawnieniu przed datą wniesienia pozwu w sprawie, co nastąpiło w dniu 18 listopada 2014 r.

Z powyższych przyczyn nieuzasadnionym okazał się zarzut naruszenia art.117 § 2 k.c.

Podkreślenia wymaga, że apelujący bieg terminu przedawnienia swoich roszczeń z tytułu wynagrodzenia za wykonane dzieło utożsamia z wskazanym w aneksie terminem rozliczenia i zapłaty przez pozwanego roszczeń powódki. Takie rozumienie zapisów sporządzonego przez strony aneksu, w którym strony po pierwsze potwierdziły wykonanie i odebranie dzieła, a po drugie przesunęły termin płatności roszczeń powódki, w żadnym razie nie może być utożsamiane z terminem, od którego rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń powódki wynikających z zawartej z pozwanym umowy o dzieło.

Z uwagi na bezzasadność roszczenia powódki zbędnym było odnoszenie się do zarzutów apelującej dotyczących wzmiankowanych jedynie poglądów Sądu I Instancji w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia. Rzeczony zarzut wymagałby rozważenia w sytuacji, gdyby roszczenie powódki okazało się usprawiedliwione choćby w części (art.498 k.c., art.499 k.c.).

Z powyższych przyczyn, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwanego w stawce minimalnej wynoszącej 2.700 zł dla wartości przedmiotu zaskarżenia i ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 obowiązującego w dacie wniesienia apelacji Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r. poz.490).

SSA Wiesława Namirska SSA Barbara Kurzeja SSA Jadwiga Galas